Rok II. Kraków, 16 września 1949 Nr. 41 (84)



# Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

# W czołówce bez zmian

## Derby Krakowa i Poznania kończą się remisem

Wiele obiecywano sobie po czwartkowych spotkaniach ligowych. Liczono się ze znacznymi przegrupowaniami w czołówce ligowej, **liczono się nawet ze zmianą leadera**, gwardziści Wisły dążyli do pokonania swej najgroźniejszej rywalki — Cracovii, ta ostatnia dążyła do tego samego, do zwycięstwa nad Wisłą.

**A tymczasem zostało wszystko tak jak było.**

Gwardia-Wisła i ZZK zremisowały ze swymi lokalnymi przeciwnikami i **nadal kroczą na czele tabeli, mając równą ilość punktów.**

Cracovia, mająca szanse na poprawienie swej lokaty w razie zwycięstwa nad Wisłą, nie tylko nie utrzymała swej pozycji, zajmowanej od szeregu tygodni, **ale nawet ustąpiła swego miejsca warszawskiej Polonii, która zarobiła we czwartek na Legii całe dwa punkty.**

Niespodzianki padły w zawodach, w których grały drużyny, zajmujące dalsze miejsca w tabeli.

**Polonia bytomska**, która bynajmniej jeszcze nie zrezygnowała z utrzymania się w lidze, **pokonała niespodziewanie Górnika - Szombierki.**

**Ruch**, mający również „nóż na gardle", **zdobył się na duży wysiłek i pokonał AKS 3:2.**

**Nawet Lechia potrafiła dać z siebie maksimum ambicji i pokonała ŁKS 2:1.**

Niedzielne mecze ligowe powinny przynieść choć częściowe wyjaśnienie zarówno w czołówce, gdzie walczy aż czterech kandydatów do tytułu mistrzowskiego, jak i w grupie spadkowej.

### Wyniki czwartkowych spotkań ligowych

**CRACOVIA—WISŁA 0:0)**

**W Chorzowie:**

**RUCH—AKS 3:2 (1:1)**

**Bramki dla Ruchu: Alszer 2 i Cieślik, dla AKS-u: Wieczorek i Muskała.**

**W Bytomiu:**

**POLONIA—SZOMBIERKI 3:0 (2:0)**

**Bramki zdobyli: Trampisz, Wieczorek i Wiśniewski.**

**W Poznaniu:**

**WARTA—ZZK 2:2 (2:1)**

**Dla Warty bramki zdobyli Skrzypniak i Smólski — dla ZZK: Wojciechowski II.**

**W Warszawie:**

**POLONIA—LEGIA 2:1 (1:0)**

**W Gdańsku:**

**LECHIA—ŁKS 2:1 (1:1)**

### O ułamek sekundy za późno...



Jurowicz minął się z piłką. Radoń zaś, zamiast strzelić do pustej bramki — strzelił w aut. Jedna z niewielu szans biało-czerwonych zaprzepaszczona.

## POLONIA (Warszawa) wychodzi na trzecie miejsce

Przypatrzmy się tabeli ligowej. Czołówka w skład której wchodzą obecnie cztery zespoły **nie ma zdecydowanego leadera.** Nie jest nim Gwardia-Wisła, która chociaż wciąż jeszcze kroczy na pierwszym miejscu zawdzięcza jednak swoją lokatę tylko lepszemu stosunkowi bramek niż ZZK.

Tuż za tą dwójką, **kroczą Polonia warszawska i Cracovia,** mające o jeden punkt mniej od leaderów.

Jedynym przegrupowaniem w czołówce po czwartkowych spotkaniach **była zamiana miejsc Cracovii i Polonii.**

W grupie środkowej sytuacja nie uległa zmianie. „Ciulaczka" **Warta znów urwała jeden punkt,** tym razem swemu lokalnemu rywalowi. **AKS i ŁKS mimo porażki utrzymali swe dotychczasowe pozycje, a poprawił się wyraźnie Ruch,** który nosi się z zamiarem opuszczenia grupy spadkowej.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Gw.-Wisła | 16 | 22 | 40:19 |
| 2. | ZZK | 16 | 22 | 48:28 |
| 3. | Polonia (W) | 16 | 21 | 35:21 |
| 4. | Cracovia | 16 | 21 | 31:22 |
| 5. | Górnik-Sz | 16 | 18 | 28:26 |
| 6 | AKS | 16 | 16 | 28:34 |
| 7) | Warta | 16 | 15 | 25:25 |
| 8. | ŁKS | 16 | 14 | 34:40 |
| 9. | Ruch | 16 | 13 | 31:39 |
| 10. | Lechia | 16 | 11 | 25:45 |
| 11. | Legia | 16 | 10 | 23:38 |
| 12. | Polonia Byt. | 16 | 9 | 22:33 |

## Porażki polskich siatkarzy i siatkarek w Pradze

**PRAGA.** W dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn i mistrzostw Europy w siatkówce kobiet obie drużyny polskie poniosły we czwartek porażki.

Spotkanie w siatkówce kobiecej — **CSR—Polska zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji 3:0 (15.13. 16:14 15:13).**

**Był to najpiękniejszy mecz mistrzostw i jednocześnie najdłuższy, — trwał bowiem 1 godz. 20 min.**

Polki zagrały doskonale będąc zupełnie równorzędnym przeciwnikiem. Gra siatkarek polskich bardzo się podobała publiczności i była nagradzana częstymi oklaskami.

W siatkówce męskiej spotkanie **CSR—Polska zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 3:0 (15:7, 15:3, 15:7).** — Drużyna polska zagrała słabo, poniżej swego normalnego poziomu.

W dalszych spotkaniach siatkówki kobiet uzyskano następujące wyniki: **Rumunia—Holandia 3:0 (15:5, 15:3, 15:1), ZSRR—Francja 3:0 (15:1, 15.4. 15:2).**

W siatkówce mężczyzn: **Włochy—Belgia 3:0 (15:4, 15:5, 15:6). Rumunia—Francja 3:1 (15:8), 11:15, 15:11, 15:11), ZSRR—Bułgaria 3:0 (15:8, 15:4, 15:1).**

W dniu 16 bm. odbędą się następujące spotkania: **Polska—Węgry w siatkówce kobiet i Polska—Rumunia w siatkówce mężczyzn.**

## Narady sportu związkowego

**Warszawa,** 7 października br. odbędzie się w CRZZ konferencja władz Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu z przedstawicielami Polskich Związków Sportowych i przewodniczącymi oraz sekretarzami Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych. Konferencja ma na celu omówienie współpracy Polskich Związków Sportowych ze Zrzeszeniami Sportowymi.

W dniu 8 października odbędzie się w CRZZ odprawa organizacyjna przewodniczących i sekretarzy Zrzeszeń Sportowych, inspektorów wojewódzkich i referentów w. f., zarządów głównych Zrzeszeń Sportowych oraz sekretarzy Rad Kultury Fizycznej wszystkich ORZZ-tów.

### Kohut ukarany dyskwalifikacją

**Warszawa.** Na ostatnim posiedzeniu GWiD PZPN ukarano zawodnika Gwardii-Wisły Kohuta dwutygodniową dyskwalifikacją z zawieszeniem na 6 miesięcy.

## Bezbramkowy pojedynek krakowskich rywali nie zadowolił zwolenników obu drużyn

# Ogniwo-Cracovia — Gwardia-Wisła 0:0

Ponad 25 tys. widzów zgromadzonych na stadionie Cracovii, zawiodło się srodze

To nie był „wielki" mecz! Tak się już składa dziwnie, że gdy się oczekuje czegoś wielkiego, czy też nadzwyczajnego, otrzymuje się najzwyklejszą szarzyznę przeciętność — nie wychodzącą poza ramy zwykłego wydarzenia.

„Derby" Krakowa miały przynieść nie tylko rozstrzygnięcie w czołówce, ale miały dać odpowiedź na pytanie, która z walczących drużyn zasługuje na miano lepszej w Krakowie. W początkowych bowiem rozgrywkach ligowych — zwłaszcza na wionsę — zwolennicy Wisły twierdzili, iż Wisła jest nie tylko lepszą od Cracovii ale nawet nie do pokonania przez jakąkolwiek drużynę polską.

Cracovia — mimo kilku porażek — nie chciała zrezygnować ani z tytułu mistrzowskiego ani też z nazwy „lepszej" od Wisły. Wygrała na wiosnę z Wisłą 1:0 i biła tych, którzy później z jej rywalką przegrywali.

Nic też dziwnego, że zainteresowanie spotkaniem tych drużyn było w Krakowie ogromne. Stąd wielkie tłumy na stadionie, stąd gorączka i nerwowość jaka temu spotkaniu zwykle towrzyszy. Ale — jak już wspomnieliśmy na początku — na ogół zawiedziono się.

**TO NIE BYŁ WIELKI MECZ**

Widziało się wprawdzie przez kilka, czy kilkanaście minut dobre i ładne zagrania linii pomocy Cracovii, czasem ataku (tylko w polu) **doskonałą grę Parpana,** równą i solidną grę Flanka, oraz pracowitość Legutki — ale to były tylko urywki ładnych zagrań, które świadczą wybitnie o wielu słabych punktach w obu zespołach.

Publiczność miała pretensję i do Bobuli i do Kazimierowicza jak również do **wręcz słabego Różankowskiego II, którzy otrzymując dobre piłki — psuli je albo niepotrzebnym dryblingiem, albo też faszywymi podaniami.**

Ale nie tylko do samych zawodników miano pretensję.

Słyszało się głosy: **„co za kierownictwo w tej Cracovii, że wystawia takich staruszków jak Kaźmierowicz".**

Wiele było w tym racji, bo **widzieliśmy przedmecz rezerwy Cracovii, gdzie grało wielu utalentowanych młodych piłkarzy i każdy, dosłownie każdy z nich, byłby lepszy od Kaźmierowicza,** czy też słabego Różankowskiego.

Ale tak jak w Cracovii były trzy słabe punkty, tak i w Wiśle było ich może nawet więcej.

**Cisowski zagrał dużo słabiej niż zwykle,** a kto wie, czy nie był gorszy od Giergiela, którego widzieliśmy niedawno. **Rupa** był zupełnie nie widoczny, a **Jaskowski** był tylko pracowity ale i łatwy do zatrzymania. Mamoń jak zwykle szalał. Raz tylko stworzył niebezpieczną pozycję, kiedy minął Parpana, ale w porę ubiegł go Rybicki.

Za wstawienie tych słabych zawodników w obu drużynach **winę ponoszą niewątpliwie kierownicy sekcji.**

Cracovia jest w lepszej pozycji. Ma duże i dobre rezerwy.

**MA W CZYM WYBIERAĆ A WYBIERA ŹLE!**

Zastanawiające jest, **jak długo jeszcze wytrzyma linia pomocy Cracovii, harująca przez całe 90 minut pełną parą — bez efektu!** Pcha ona atak do przodu daje dobre piłki atakowi, który.. je gubi.

**RAJTAR**

Na tym meczu **cała widownia oklaskiwała młodego napastnika biało-czerwonych Rajtara,** który z podziwu godną wytrzymałością **pracował przez cały mecz, wyrabiając pozycje strzałowe kolegom.** W zestawieniu Rajtar — Poświat — Radoń, trójka ataku Cracovii, może w przyszłości zdziałać wiele

**SKŁADY DRUŻYN:**

**Cracovia: Rybicki, Gędłek Glimas, Mazur, Parpan, Jabłoński II, Kaźmierowicz, Rajtar, Różankowski II, Radoń, Bobula.**

**Wisła: Jurowicz, Flanek, Dudek**

(Dokończenie na str. 3)

### Zdecydowany chwyt



Jurowicz w bramce Wisły chwytał pewnie każdą piłkę. Na zdjęciu kapitan Wisły broni strzał Rajtara. Na pierwszym planie Radoń i Wapiennik, w tyle Bobula. Na dalszym planie widać tłumy publiczności.

## Warszawa zwycięża Sztokholm w tenisie 3:2

W pierwszym spotkaniu Skonecki—Rohlson, Skonecki pokonał Szweda 7:5, 4:6, 6:4.

Jest to duży sukces Polaka. W dalszych spotkaniach Piątek przegrał z Rohlsonem 6:0, 3:6, 4:6.

Skonecki wygrał z Eliaesonem 5:7, 6:0, 6:3.

## „TORKAT" rośnie w oczach

W Zarządzie Głównym ZS Stal w Katowicach odbyła się konferencja prasowa, poświęcona sprawom odbudowy sztucznego lodowiska, tzw. „Torkatu".

Podczas konferencji kierownik robót — Czechosłowak **inż. Kolda,** zapewnił oddanie lodowiska do użytku szerokim rzeszom zwolenników łyżwiarstwa i hokeju najdalej **do 5 listopada br.** W chwili obecnej na „Torkacie" odbywa się montaż rur, wykonuje instalacje elektryczne oraz dokonywane są wiercenia badawcze na terenach, na których stanąć mają trybuny.

**W najbliższych dniach na teren lodowiska dostarczone mają być 18-metrowy pas transmisyjny oraz motor elektryczny do pompy solankowej z Bielska, motor do pompy wodnej z Cieszyna i główny motor uruchomiający kompresatory z Gliwic.**

W czasie konferencji przedstawiciel Rady Załogowej robotników zatrudnionych przy odbudowie „Torkatu", złożył w ich imieniu oświadczenie, że **załoga rozpoczęła współzawodnictwo pracy,** które bezwzględnie przyczyni się do jeszcze szybszego wykonania prac związanych z odbudową sztucznego lodowiska w Katowicach. **(z. o.)**

# W niedzielę dalsze boje ligowe



Jeszcze trwają dyskusje o czwartkowych spotkaniach ligowych, jeszcze kibice Cracovii i Wisły analizują przebieg czwartkowej „świętej wojny", a już zbliża się niedziela, która przyniesie nową porcję rozgrywek o mistrzostwo ligi.

Tym razem **oczy wszystkich zwrócone będą na Poznań**, gdzie zmierzą się ze sobą dwaj poważni kandydaci do tytułu mistrzowskiego:

**CRACOVIA—ZZK**

Własne boisko, na którym nikt do tej pory nie wygrał, lepsza forma ataku i niezłe linie defenzywne kolejarzy **to wszystko są atuty przemawiające za zwycięstwem gospodarzy.**

Białoczerwoni po ciężkim spotkaniu z Wisłą, nie będą mieli wiele do powiedzenia na krótkim i nierównym boisku kolejarzy, którzy nawet bez Anioły potrafią zwyciężać w przekonywującym stosunku.

**W KRAKOWIE — GRA LECHIA Z GWARDIĄ-WISŁĄ**

Trzeci z kandydatów na mistrza — obecny leader tabeli — **Gwardia-Wisła zmierzy się w Krakowie z gdańską Lechią.**

Nie należy ani przeceniać, ani też niedoceniać piłkarzy gdańskich. Potrafią oni zagrać dobrze, jak to miało ostatnio miejsce z ŁKS-em, ale potrafią też zawodzić całkowicie, czego przykładem był mecz „lechitów" z Polonią warszawską, w którym gdańszczanie otrzymali porcję aż pięciu bramek.

**W Lechii grają już dwaj b. piłkarze Zwierzynieckiego: Konopek i Wawrzusiak**, którzy przed krakowską widownią będą chcieli udowodnić, że zasłużyli na awans do ligowej drużyny.

**Mecz krakowski powinien zakończyć się przekonywującym zwycięstwem Wisły, która tym samym wzmocni swoją czołową pozycję w tabeli.**

Ciekawie zapowiada się **mecz: Polonia W-wa—Ruch w Chorzowie.**

Znajdujący się na pograniczu strefy zagrożonej Ruch, będzie chciał uzyskać zwycięstwo nad „czarnymi koszulami", **dla których nieoczekiwanie otwarły się szerokie perspektywy do tronu mistrzowskiego.** Ale droga do upragnionego tytułu nie jest łatwa. Trzeba zbierać punkty u siebie i na wyjazdach. Toteż Ruch nie będzie miał łatwej przeprawy.

**Jeszcze trudniejsze zadanie czeka drugi klub chorzowski — AKS, który gra w Bytomiu z Polonią.**

Ta ostatnia po sukcesie nad Szombierkami złapała drugi oddech i nie chce bynajmniej skapitulować. Przeciwnie. **„Poloniści" mają całkiem realne szanse**

**NA UTRZYMANIE SIĘ W LIDZE,**

toteż zagrają w niedzielę na pewno ofiarnie i o ile szczęście im dopisze, to zainkasują dwa tak dla nich cenne punkty.

ŁKS po niefortunnym występie w Gdańsku **będzie chciał zrehabilitować się przed swoją publicznością i pokonać twardy zespół Górnika z Szombierek.**

Nie wiadomo czy łodzianom powiedzie się ta sztuka, zwłaszcza, że Szombierki nie będą chciały stracić kontaktu z czołówką, od której dzieli ich różnica trzech punktów.

Ostatnim wreszcie meczem ligowym najbliższej niedzieli będzie spotkanie

**WARTA—LEGIA W WARSZAWIE,**

które będzie miało dla wojskowych decydujące znaczenie.

**Porażka Legii — to pewny spadek do drugiej ligi; zwycięstwo daje jej jeszcze szanse na przezimowanie.**

Jak więc widzimy, niedzielne mecze ligowe mają również duży ciężar gatunkowy i być może przyczynią się do wyklarowania sytuacji w tabeli, zarówno w czołówce jak i na dole.

**T. D.**

## Z meczu Cracovia—Wisła



Legutko dawał sobie łatwo radę ze słabym Różankowskim. Widzimy go na zdjęciu, odbijającego głową wysoką piłkę. Różankowski w „nie piłkarskim" podskoku atakuje go z tyłu. Obok Rajtar.



Zacięty pojedynek o piłkę na środku boiska. O piłkę walczy Bobula z Wapiennikiem. Na wynik walki czeka Legutko.

# Szał radości w Bytomiu
## po zwycięstwie POLONII nad Szombierkami 3:0

**Bytom.** (Tel. wł.). Około 8 tys. kibiców bytomskiej Polonii przerwało po zakończeniu meczu kordon milicji, **aby na rękach, przy akompaniamencie długo niemilknących okrzyków zanieść do szatni swoich jedenastu pupilów, po ich porywającym zwycięstwie nad lokalnym rywalem — Szombierkami w stosunku 3:0 (2:0).**

Piłkarze Polonii bytomskiej w pełni zasłużyli na te owacje, gdyż tak ambitnie i na **tak wysokim poziomie technicznym grającej drużyny dawno nie widzieliśmy.**

**U zwycięzców nie było słabego punktu.** Nawet rezerwowy **Siemiński zastępujący kontuzjonowanego Komórkiewicza w pełni wywiązał się ze swego zadania.**

W Polonii wśród dobrych **najlepszą była piątka ofenzywna**, gdzie specjalnie brylował **Trampisz** oraz dzielnie sekundujący mu skrzydłowi: **Biskupek i Wiśniewski.** W pomocy na najlepszą notę zasłużyli obaj skrajni — **Szmydt I i Narloch.**

Do trójki defenzywnej również nikt nie może mieć pretensji.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z Szombierkami. **Za wyjątkiem Junga w bramce**, który swymi doskonałymi paradami uchronił drużynę od jeszcze wyższej porażki, — **reszta nie wyłączając Krasówki i Podeszwy — grała słabiej niż normalnie.**

Do spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

**Polonia Bytom: Koczapski, Kubiak, Siewiński, Narloch, Lelonek, Szmydt I, Biskupek, Trampisz, Szmydt II, Wieczorek i Wiśniewski.**

**Szombierki: Jung, Czernik, Banisz, Gaweł, Podeszwa, Wieczorek, Fuchs, Czeplonka, Burda, Krasówka i Renk.**

Przez cały okres meczu, tj. od pierwszych minut spotkania do końcowego gwizdka sędziego, **poloniści mieli przygniatającą przewagę.** Gra w tym okresie jest prowadzona bardzo ambitnie przez obie drużyny. Prowadzenie dla Polonii zdobywa w 25 min. gry **Trampisz**, a w 35 minucie **Wieczorek** podwyższa na 2:0, który to wynik utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie w 57 minucie **Wiśniewski** ustala końcowy wynik meczu, zdobywając trzecią i ostatnią bramkę pięknym strzałem.

W dalszej części meczu mimo starań zawodników obydwu drużyn, wynik nie ulega zmianie i poloniści schodzą z boiska jako zwycięzcy.

Zawody prowadził wzorowo p. **Szleifer ze Szczecina.**

Widzów ok. 12 tysięcy.

# Grały nerwy — a nie zawodnicy
## RUCH — AKS 3:2 (2:1)

**CHORZÓW** (tel. wł.) Ci spośród 20-tysięcznej rzeszy widzów, którzy spodziewali się po lokalnych „derbach Śląska" ładnej i stojącej na wysokim poziomie gry — **rozczarowali się w zupełności w ubiegły czwartek.**

Dawne pamiętne czasy, kiedy to spotkania Ruchu z AKS-em stanowiły główne wydarzenie krajowego sezonu piłkarskiego i obserwowanie zmagań tych drużyn, dawało widowni głęboką satysfakcję — minęły niestety. Dziś przeistoczyły się one w beznadziejną kopaninę, tak typową dla wszystkich prawie tegorocznych spotkań ligowych.

Ze strony czysto emocjonalnej, mecz czwartkowy zawierał w sobie wszystkie te składniki, które właśnie są charakterystyczne dla derbów. Zaciętość, duży wkład ambicji wszystkich bez wyjątku zawodników i wreszcie zmieniające się prowadzenie — oto w telegraficznym skrócie charakterystyka czwartkowego meczu.

**Mecz prowadzono w bardzo nerwowej atmosferze.** Zagrania nerwowe ciążyły przez cały czas trwania spotkania na każdym pociągnięciu Ruchu czy też AKS-u.

Z aktorów czwartkowego spotkania na dobrą sprawę wyróżnić można: **Alszera Suszczyka i Bartylę w Ruchu — oraz Wieczorka w AKS-ie.**

**Bardzo słabo natomiast wypadli obydwaj nasi reprezentacyjni piłkarze — Cieślik i Spodzieja.**

Do spotkania drużyny wystąpiły w składach:

**Ruch: Wyrobek — Gebur — Dzieląg — Suszczyk — Bartyla — Przecherka — Cieślik — Alszer — Cebula — Gromotka.**

**AKS: Janik — Karmański — Durniok — Kulik — Wieczorek — Gajdzik — Cholewa — Janduda — Spodzieja — Muskała i Barański.**

W 20 minucie po ładnym zagraniu całej piątki ofensywy, **Alszer ładnym strzałem uzyskuje prowadzenie dla Ruchu.** W tym czasie gra znacznie się ożywia. Napastnicy AKS-u raz po raz zagrażają bramce Wyrobka. Wreszcie na 5 minut przed zakończeniem pierwszej połowy gry **Wieczorek uzyskuje wyrównanie z rzutu karnego.**

Po przerwie gra nadal żywa. Obydwaj bramkarze są stale zatrudnieni i bronią z powodzeniem.

W 50 minucie gry **Muskała strzela piękną bramkę i uzyskuje prowadzenie dla drużyny AKS-u.** Niedługo jednak trwała radość zwolenników tej drużyny, ponieważ już w 56 minucie **Cieślik wyrównuje, a Alszer w 88 minucie gry pięknym strzałem ustala wynik spotkania.**

Zawody sędziował słabo i niezdecydowanie **p. Gruszczyński z Poznania.**

Widzów ponad 20 tysięcy.

# I Patkolo nie pomógł ŁKS-owi...
## LECHIA — ŁKS 2:1 (1:1)

**Gdańsk** (tel. wł). **Składy drużyn:** Lechia — **Pokorski, Kusz, Lenc, Kokot I, Kamzela, Nierychło, Kupcewicz, Kokot II, Gronowski, Konopek, Wawrzusiak.**

ŁKS — **Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć, Sołtyszewski, Pietrzak, Urban, Hogendorf, Patkolo, Janeczek, Łącz, Koźmiński.**

ŁKS nadal jest drużyną chimeryczną. Potrafi w jednym meczu wznieść się na szczyty, by za tydzień zagrać beznadziejnie słabo.

W meczu z Lechią jedynie w pierwszym kwadransie łodzianie pokazali grę na dobrym poziomie.

**Przez pozostały okres ten spotkaniu nadawała Lechia, która wygrała ten mecz zasłużenie,** rewanżując się ŁKS-owi za wysoką porażkę 5:1 poniesioną w pierwszej rundzie rozgrywek.

**Jedynym pełnowartościowym graczem ŁKS-u był Patkolo w ataku**, który jednak sam nie potrafił wiele zdziałać. Niezłym był również **Urban** w pomocy, natomiast pozostali zawodnicy z wyjątkiem obrońców zawiedli.

Gospodarze zagrali jeden z najlepszych spotkań w sezonie. Atak „zielonych" prowadzony **przez doskonale usposobionego Gronowskiego** stwarzał pod bramką łodzian szereg groźnych sytuacji.

Tylko pełna poświęcenia gra tria obronnego ŁKS-u pozwoliła na utrzymanie tak niskiego wyniku. Gdyby nie ofiarne wkraczanie w każdą akcję Łucia i Włodarczyka. **Lechia zdobyłaby jeszcze co najmniej kilka bramek, na które z przebiegu meczu** całkowicie zasłużyła.

Strzelcem obu bramek dla Lechii był **Gronowski**, dla ŁKS-u jedyny punkt zdobył **Hogendorf.**

Zawody prowadził p. **Warzecha z Opola.** Widzów 15 tys.




**Kontuzja Anioły, słaba forma Łącza i Kohuta, brak zdyskwalifikowanego Gracza — to wszystko złożyło się na to, że bramki w ostatnich meczach ligowych strzelają nowi napastnicy, a czołówka najlepszych strzelców nie ulega większym wahaniom.**

**Po czwartkowych meczach przedstawia się ona następująco:**

**18 bramek — Anioła (ZZK)**
**14 bramek — Łącz (ŁKS)**
**12 bramek — Kohut (Wisła), Krasówka (Szombierki) i Cieślik (Ruch)**
**11 bramek — Baran (ŁKS) i Gracz (Wisła)**
**10 bramek — Białas (ZZK)**
**9 bramek — Spodzieja (AKS) i Ochmański (Polonia W-wa).**

# Kolejarze poznańscy bez Anioły daleko nie zajadą
## WARTA — ZZK 2:2 (2:1)

**POZNAŃ** (tel. wł.) „Derby" poznańskie, rozegrane na boisku Warty, zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Kolejarze poznańscy do tego meczu wystąpili **w mocno rezerwowym składzie**, jak również i Warta, która wystawiła eksperymentalny skład z **Dutkiewiczem na środku ataku.**

Gra była bardzo ciekawa i **stała na dobrym poziomie.**

Ataki na bramkę były zmienne i przeprowadzane szybko, toteż dostarczały 15-tysięcznej publiczności wiele emocji.

**ZZK grał bez Anioły, którego zastąpił Chudzik,** a który wypadł nawet nieźle. Nie był on jednak tak dobry jak bombardier Anioła, który prawdopodobnie długo jeszcze nie będzie mógł grać **z powodu złamania trzech palców u prawej ręki.**

Do przerwy przewagę miała Warta, która też w 10 minucie **uzyskała prowadzenie z rzutu karnego przez Skrzypniaka.**

W dwie minuty później **Smólski wspaniałą bombą podwyższył wynik na 2:0.**

Przewaga Warty trwała aż do 40 minuty **a ostatnie 5 minut należało do Kolejarzy, którzy ruszyli do ataku.**

Na trzy minuty przed pauzą **Wojciechowski II zdobył pierwszą bramkę dla ZZK** i stan ten utrzymał się do przerwy.

Po pauzie **drużyną lepszą był bezsprzecznie ZZK, który w 24 minucie zdołał wyrównać na 2:2 przez Wojciechowskiego II.**

Mimo przewagi Kolejarzy nie potrafili oni podwyższyć już wyniku. Warta opadła z sił i tylko broniła się przeciw huraganowym atakom Kolejarzy, u których zawodził strzałowo Chudzik.

**Bardzo dobrze w bramce Warty zagrał Krystkowiak**, który obronił szereg silnych strzałów Wojciechowskiego i Czapczyka oraz Białasa. Również dobrze zagrał **Smólski** a w tyłach **Pyda i Groński.**

U Kolejarzy: **Wojciechowski II, Białas i Czapczyk**, który dużo strzelał.

Sędziował dobrze **inż. Brzuchowski z Warszawy.**

Widzów 15 tysięcy.

**ZARZĄD WKS WAWEL** komunikuje, że nadzwyczajne walne zebranie członków odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 20 w sali Klubu Oficerskiego, przy ul. Zyblikiewicza 1.

Na porządku dziennym sprawa zmiany nazwy klubu.

# Nieco lepsza Polonia wygrywa z Legią 2:1

**WARSZAWA** (tel. wł.). Stołeczne „derby" rozegrane na stadionie W. P., **zakończyły się przewidywanym zwycięstwem Polonii 2:1.**

Polonia wystąpiła w następującym składzie: **Borucz, Pruski, Wołosz, Szczawiński, Brozowski, Łabęda, Ochmański, Szularz, Świcarz, Popiołek, Jaźnicki.**

Legia: **Skromny, Milczanowski, Serafin, Waśko, Oprych, Łyszczarz, Mordarski, Olejnik, Górski, Ziemski, Sąsiadek.**

Była to prawdziwa walka o punkty ligowe. **Polonia wygrała spotkanie zasłużenie, aczkolwiek była powolniejszą i technicznie drużyną gorszą.** Grała ona tak, jak z Wisłą w Krakowie. Spokojnie i niezbyt szybko, ale skutecznie. Natomiast Legia była lepszą technicznie i kondycyjnie. Gorzej było ze strzałami. Tu wystąpiły braki aż nazbyt rażące, co kosztowało przegraną.

Gra jednak naogół była wyrównana a oba ataki przeprowadzały sporadyczne wypady, przy czym Polonia przeprowadziła je więcej celowo. Pod koniec pierwszej połowy gra staje się dość brutalna a na kilka minut przed pauzą **Łyszczarz zderzył się Popiołkiem i musiał zejść z boiska.** Legia grała jakiś czas w dziesiątkę.

Po pauzie tempo gry znacznie opadło a Legia miała dużą przewagę. Nie potrafiła jednakowoż przeszkodzić strzeleniu bramek, które zdobyli: **Jaźnicki i Ochmański.**

Bramkę dla Legii zdobył **Górski.**

**Bardzo dobrym sędzią był Bukowski z Radomia.** Widzów 12.000.



DRUŻYNA GWARDII-WISŁY W KARYKATURZE M. ORŁOWSKIEJ

# CRACOVIA—WISŁA 0:0

(Dokończenie ze str. 1)

**Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Cisowski, Jaskowski, Kohut, Rupa, Mamoń.**

Sędzia **Fomin z Radomia**. Liniowi: **Fromczyk i Kulczyk z Tarnowa.**

### OCENA GRACZY

Zaczynamy od bramkarzy. Tak Rybicki jak i Jurowicz, nie mieli ani zbyt trudnych strzałów ani też nie popełnili błędów. **Obaj bramkarze są bardzo dobrzy i potrzeba na prawdę dobrych strzelców, którzy mogliby zmusić ich do kapitulacji.**

Z obrońców **najlepszym był Flanek.** Równy przez cały mecz, spokojny, wkraczał zawsze w porę. Co prawda, nie miał on zbyt trudnej pracy (poza Rajtarem)) gdyż napastnicy Cracovii nie byli zbyt groźni.

Jego kolega **Dudek wyrabia się na coraz lepszego obrońcę.**

**Glimas przez cały czas grał na poziomie.**

**Gędłek przez 15 minut był słabszy,** nie mógł poradzić sobie z Mamoniem, ale od tej minuty dorównywał Flankowi, zwłaszcza po pauzie był bardzo dobry.

**Pomoc Cracovii była o klasę lepszą od Wisły.**

**Świetną formą błysnął Parpan.** Był on ostoją drużyny. Jako stoper zakrył zupełnie Kohuta, który nie wiele sobie „pograł" przy nim. Jedyna ucieczka Kohuta była wynikiem pośliźnięcia się „wielkoluda" krakowskiego. Również podania Parpana były celowe a jego rzut wolny w poprzeczkę był pierwszej klasy.

**Mazur i Jabłoński II, sekundowali mu dzielnie.** Obaj doskonali technicy, byli — zwłaszcza w drugiej połowie — wprost nie do przejechania. Wadą Jabłońskiego jest zbyt długie przytrzymywanie piłek i za długi dribling. Za ofiarność należy się jednak obu duże uznanie.

**W napadzie grał bardzo dobrze tylko Rajtar.** Młody ten zawodnik ma dużą przyszłość. Oczywiście brak mu jeszcze wiele, przede wszystkim rutyny i dobrego strzału, ale zaletą jego jest to, że myśli w grze i walczy o każdą piłkę.

Radoń nie był zły, ale widzieliśmy go już w lepszej formie.

Bobula przechodzi wybitny spadek formy. Zawodnik ten jest ambitny, pracowity ale z orientacją, strzałem i wybiegami na pozycję, jest bardzo słabiutko

Różankowski był obok Kaźmierowicza najsłabszym na boisku. Wadą jego jest podnoszenie piłek do góry i oddawanie ich „na ślepo". Poza tym start do piłek szwankuje bardzo.

**Kaźmierowicz najsłabszy.** Mimo najlepszych chęci nie potrafił zagrać dobrze.

Z gry całego zespołu Cracovii, kierownictwo musi wyciągnąć jedną naukę: **młodzi wypierają gwałtownie starszych. Nie wolno im bronić dostępu do wykazania formy.** Starsi muszą się z tym pogodzić.

**Więcej Radoniów i Rajtarów a będzie lepiej!**

### A TERAZ O WIŚLE

O tych, którzy zagrali dobrze — mówiliśmy. Byli to Jurowicz, Flanek, Dudek i Legutko. Ten ostatni ma inklinację do gry ofensywnej, co w dzisiejszym systemie „WM" stwarza duże trudności dla obrońców. O tym nie wolno zapominać. Wprawdzie Legutko nie zapominał o tyłach, lecz nie zawsze zdołał zdążyć na czas. **Legutko należał jednak do tych, którzy zagrali na poziomie.**

Bracia Wapiennicy byli obok Legutki tak pracowici, że ostatnie pięć minut, w których już widać było wyczerpanie — zupełnie ich nie dyskwalifikuje. Wydali z siebie wszystko, a często celnie strzelali.

**Mamoń jest zawsze niebezpieczny.** Zawodnik ten potrzebuje dużo miejsca, ale i dobrego łącznika, który by umiał go wypuścić w „uliczkę". W braku tego, Mamoń sam ucieka do środka boiska i walczy o piłkę. W meczu czwartkowym nie wiele wprawdzie mógł on zdziałać, bo niestety, nie pozwolił mu na to Gędłek.

Cisowski nadal nieopanowany.

**Jaskowski to dobry narybek.** Nie można z niego rezygnować szybko. Brak mu jeszcze bojowości ale za to ma serce do gry. Słabszy jak zwykle **Rupa** był skrzętnie pilnowany przez Mazura.

**Kohut** nie mógł przy Parpanie wykorzystać swych wszystkich walorów.

### OCENA KOŃCOWA

W sumie — mecz był słaby. Co prawda na tym właśnie meczu grają nerwy obustronnie. Ale można wymagać od takich zespołów jak obie rywalki — mimo wszystko — dobrej a przynajmniej lepszej gry, jak wczoraj.

Eksperyment z trzema sędziami poza miejscowymi udał się na tym meczu znakomicie. **Tak sędzia Fomin z Radomia, jak i tarnowscy sędziowie Kulczyk i Fronczyk, zdali egzamin na piątkę.**

**Z. Chr.**

## Derby Krakowa w cyfrach

**rzutów rożnych 3:6 (0:3),**
**egzekwowanych rzutów wolnych (za faule) 17:20 (12:10),**
**egzekwowanych rzutów wolnych (za ręce) 4:6 (3:3),**
**celnych strzałów na bramkę 8:18 (7:8),**
**rzutów od bramki 10:16 (4:6),**
**autów bocznych 34:39 (19:15),**
**spalonych 1:2,**
**rzuty neutralne 1,**
**rzuty karne 0.**

## Notatnik sprawozdawcy

**1 min. — faul Radonia. Rzut wolny bije Kohut w aut.**
**3 — niebezpieczna sytuacja pod bramką Cracovii. Groźny strzał Wapiennika idzie w aut.**
**4 — Parpan fauluje Mamonia. Ostro strzelony rzut wolny przez Kohuta przechodzi tuż obok słupka.**
**5—10 — obustronne ataki, kończące się na przedpolu bramkowym.**
**11 — ostry strzał Wapiennika I broni Rybicki,**
**13 — pierwszy róg dla Wisły. Wapiennik strzela z daleka, piłka wychodzi na aut,**
**14 — rzut wolny, egzekwowany przez Kohuta idzie w aut,**
**16 — pierwszy niebezpieczny atak Cracovii, zakończony strzałem Różankowskiego, obronionym niezbyt pewnie przez Jurowicza,**
**17 — daleki strzał Legutki przechodzi ponad bramką,**
**21 — Parpan zatrzymuje piłkę ręką, rzut wolny wykonuje Kohut. Rybicki broni efektownie,**
**24 — Rajtar z trudnej pozycji strzela ponad bramką,**
**25 — Jurowicz wyłapuje wysoką centrę Kazimierowicza,**
**29—40 — okres przewagi Cracovii,**
**33 — podanie Rajtara do Radonia zakończone ostrym strzałem tego ostatniego w aut obok wybiegającego Jurowicza,**
**35 — po rzucie rożnym dla Wisły zamieszanie pod bramką Cracovii, sytuację wyjaśnia Parpan, wybijając piłkę z linii bramkowej,**
**36 — Parpan strzela z rzutu wolnego, trafia w poprzeczkę, piłkę odbitą przenosi Radoń,**
**40 — Jaśkowski strzela z bliskiej odległości w słupek, piłkę odbitą wybija Gędłek na róg,**
**41 — Rzut wolny Glimasa broni Jurowicz,**
**42 — Jaskowski wyciąga piłkę zza linii autowej, Rybicki wpycha ją do siatki, sędzia jednak bramki nie uznaje.**
**[illegible] — Kohut przechodzi przez obronę Cracovii, zwleka ze strzałem, sytuację wyjaśnia Rybicki,**
**46 — daleki strzał Rajtara przechodzi ponad bramką,**
**48 — ładną akcję ataku Cracovii psuje Różankowski,**
**50 — strzał Bobuli idzie tuż obok słupka,**
**53 — czwarty róg dla Wisły — w chwilę potem piąty korner,**
**55—60 — szereg niebezpiecznych sytuacji pod bramką Wisły, niewykorzystanych na skutek słabej gry napastników Cracovii,**
**62 — Kohut nie może strzelić do pustej bramki. Strzał jego z trudnego kąta odbija się o słupek i idzie w aut,**
**65 — strzał Cisowskiego w pełnym biegu przechodzi ponad bramką,**
**65—70 — lekka przewaga Wisły,**
**70 — Jurowicz broni rzut wolny Parpana,**
**74 — Bobula z dogodnej sytuacji przestrzeliwuje,**
**75—90 — przewaga biało-czerwonych,**
**77 — po rzucie wolnym, bitym przez Gędłka, Radoń strzela ponad bramkę z dogodnej pozycji,**
**80 — pierwszy róg dla Cracovii,**
**83 — drugi korner dla Cracovii, a w chwilę potem trzeci,**
**84 — Jurowicz broni efektownie główkę Różankowskiego,**
**89 — Jurowicz ratuje przytomnie wybiegiem.**
**90 — sędzia p. Fomin odgwizduje koniec meczu.**

# Derby w migawkach

*Kraków musi mieć stadion co najmniej na 50.000 widzów. Mały stadion Cracovii nie pomieści więcej jak 25.000.*

*

*Sportowy Kraków ma to do siebie,, że na zawody dobrych drużyn, pospieszy zawsze tłumnie.*

*Tym razem jednak sportowcy Krakowa zawiedli się bardzo. Pragnęli zobaczyć grę na dobrym poziomie, prawdziwą piłkę nożną, pełną efektownych ataków, strzałów na bramkę i obronę ich przez bramkarzy. Nie zobaczyli tego ani w 30 procentach.*

*

*Mimo wszystko — piłka nożna emocjonuje widzów. Może ona mieć przeciwników, którzy pragnęliby widzieć inne sporty tak tłumnie obsyłane przez widownię. W piłce nożnej tkwi jednak coś, co „bierze" widownię — coś za czym ludzie „szaleją" coś co zatyka oddech w piersiach. To te strzały silne i celne do bramki to piękne parady bramkarzy, to ładne i przemyślane zagrania, to techniczne opanowanie piłki i tzw. „tricki" piłkarskie pozwalające wodzić przeciwnika za nos.*

*

*Ale to widzieliśmy dawniej. Może nawet nie tak dawno, bo nawet w roku 1945—46. U nas w Krakowie! Tylko, że jakoś grało się inaczej. Lepiej! I przeciwników widzieliśmy dużo lepszych. Taką Slavię, Debreczyn, Kamraternę i wiele innych*

*

*„Dajcie nam dobrego trenera i dobrych zagranicznych przeciwników a zobaczycie, że będziemy grać lepiej" — powiedzieli mi przed paroma tygodniami zawodnicy jednej z drużyn piłkarskich.*

*Słusznie! Dajcie im dobrych trenerów zagranicznych i drużyny: czeskie, austriackie węgierskie czy szwedzkie — zobaczycie po kilku miesiącach efekt!*

*

*Na wczorajszym meczu Wisła—Cracovia cała widownia biła brawo Parpanowi za jego dobrą grę. Jakże zmienne są nastroje widowni i poszczególnych widzów.*

*Ta sama widownia głośno narzekała na Parpana gdy zagrał gorzej przed paru tygodniami.*

*

*„Takich Rajtarów więcej w każdej drużynie", słyszało się na trybunach — a dobrze będzie z naszą piłką nożną.*

*Jest ich wielu — tylko należy dobrze poszukać. O takich Rajtarów, starają się tzw. małe kluby sportowe (Rajtar jest z Krowodrzy), a szkoleniem ich względnie oszlifowaniem formy — trudni się od lat KOZPN na swym wzorowym obozie w Nowym Targu. Rajtar jest jednym z absolwentów obozu w N. Targu.*

*

*Z przyjemnością podkreślić należy, że wczorajsze „derby" Krakowa potoczyły się w atmosferze „fair", aczkolwiek drobne incydenty miały miejsce. Dzięki jednak dobremu sędziemu oraz karom jakie nakłada WGiD PZPN na „niesfornych" piłkarzy, zapędy krewkich graczy zmalały do minimum.*

*

*Wynik 0:0 jest pierwszym w dotychczasowych 95 spotkaniach Cracovii z Wisłą.*

*Był wprawdzie jeden wynik bezbramkowy w historii spotkań tych dwóch drużyn, ale spotkanie to nie zostało dokończone, gdyż jedna z drużyn zeszła z boiska — obrażona na. . sędziego. Było to spotkanie w roku 1943.*

*Z. Chr.*

# Czy zobaczymy ligowców węgierskich w Polsce?...

Zarząd AKS Chorzów, przy poparciu Zarządu Głównego ZS Budowlani, prowadzi za pośrednictwem Polskiego i Węgierskiego Związku Piłki Nożnej, pertraktacje z klubami budapeszteńskimi zmierzające do sprowadzenia piłkarskiej jedenastki ligowej jednego z nich do Polski na 3 spotkania jeszcze w ciągu jesieni br.

Chorzowianie największy „apetyt" posiadają na sprowadzenie do Polski drużyny **Vasasu z Budapesztu**, znanej z niedawnego tournée po ZSRR. Pertraktacje z Vasasem rozpoczęte zostały za pośrednictwem lekkoatletów tego klubu, którzy niedawno gościli w Katowicach.

O ile pertraktacje uwieńczone zostaną pomyślnym rezultatem to Węgrzy jeden mecz graliby **w Chorzowie z AKS**, drugi **w Gdańsku z tamt. Lechią**, a na trzecie spotkanie istnieja tendencje odstąpienia ich jednemu z klubów krakowskich. **(z. o.)**

## Uwaga konkursowicze !

Wielu konkursowiczów odgadło wynik spotkania piłkarskiego Cracovia — Wisła, który zakoczył się bezbramkowo 0:0.

Ponieważ przy takim wyniku nie mogą wchodzić żadne elementy uboczne naszego konkursu jak nazwisko zawodnika, który uzyska prowadzenie oraz minuta, w której padnie pierwsza bramka, **przeto o zwycięstwie w konkursie musi zadecydować losowanie.**

**Termin losowania oraz bliższe szczegóły dotyczące konkursu podamy w niedzielnym numerze „Echa".**

## Trener pływacki Knaus w Krakowie

W dniu wczorajszym przyjechał do Krakowa znany trener pływacki Węgier, **Michał Knaus.** Na zlecenie Zarządu Głównego ZS Gwardia w Warszawie, Knaus obejmuje treningi pływaków Gwardii-Wisły.

Pobyt trenera Knausa w Krakowie przewidziany jest na 2—3 miesięcy, a być może, że zatrzyma się on w Krakowie na dłużej.

Wykorzystując ładną pogodę, trener Knaus „zabrał się" od razu do pracy. Projektuje on przestawienie systemu trenowania na sposób węgierski i ma nadzieję, że zdoła podciągnąć poziom czołowych pływaków Gwadrii-Wisły.

Praca jego na poprzednim etapie pobytu w Polsce, w Ostrowcu Kieleckim, siedzibie mistrza Ligi Piłki Wodnej, dała doskonałe rezultaty. Pływacy ostrowieckiej Stali myślą w tej chwili o pobiciu rekordu Polski w sztafecie 4×200 m styl. dowolnym.



JEDENASTKA OGNIWO -CRACOVII W KARYKATURZE M. ORŁOWSKIEJ




*Gracz i Szczurek zawieszeni*




*„Gorzkie żale" zdyskwalifikowanych kolarzy po odmowie udziału w „Kryterium".*

## Dlaczego?

Opinia sportowa Polski zelektryzowana została wiadomością, o gremialnym zawieszeniu naszej kolarskiej drużyny narodowej.

A oto tło dyskwalifikacji:

W 48 godzin po zakończeniu Tour de Pologne — PZKol. zorganizował w Warszawie w Alei Niepodległości wyścig kolarski na dystansie 100 km, tzw. „Kryterium".

W imprezie tej poza kolarzami zagranicznymi startował ze strony polskiej jedynie Rzeźnicki! Absencja Wrzesińskiego była usprawiedliwiona, gdyż kontuzja nie pozwalała mu na start.

Ale nie widzieliśmy w „Kryterium" pozostałych naszych kolarzy z drużyny narodowej.

Wyścig dookoła Polski zakończył się dziesięć dni temu, ale do dnia dzisiejszego mamy w pamięci słowa zebranych tłumów na trasie Tour de Pologne: **„Gdzie są Polacy"?**

Również w Alei Niepodległości w czasie „Kryterium" słyszeliśmy słuszne pytania widzów:

**„Gdzie są Polacy?" Dlaczego nie startują?...**

Tłumaczenie się kolarzy, że nic nie wiedzieli o wyścigu, nie wytrzymuje krytyki, gdyż o „Kryterium" mówiło się jeszcze przed startem do Tour de Pologne.

Znacznie lepiej było by, gdyby nasi kolarze powiedzieli otwarcie władzom PZKol-owi, że nie mogą po przejechaniu ponad 2.000 km startować w tym wyścigu, który właściwie był trzynastym etapem Tour de Pologne.

Kara, która spadła na 75% naszej drużyny narodowej — jest niecodziennym zjawiskiem.

Ukarani zostali: **Sałyga (Gw. W-wa) i Nowoczek (Ruch) zawieszeniem do końca br. (Zarząd PZKol. kierował się w tym wypadku dotychczasową ich niekaralnością), a Napierała, Kapiak i Wójcik (Ogn. W-wa) na jeden rok tj. do 8 września 1950.**

Musimy jeszcze na tym miejscu powrócić do niemiłej sprawy Węgiendy, który na etapie Wrocław-Katowice uderzył w twarz Duńczyka, za co otrzymał 3-letnią dyskwalifikację.

Dlaczego tylko trzy lata?...

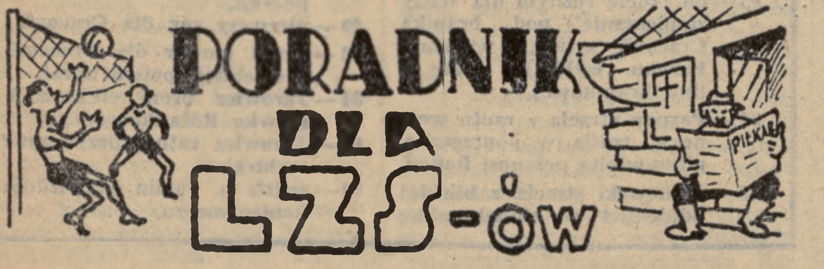
Za swój wybryk **Węglenda zasługuje nie na trzy lata, ale na dożywotnią dyskwalifikację!**

Sport polski, a w danym wypadku kolarstwo, stoi u progu nowego etapu. Starzy zawodnicy, którzy u schyłku swej długoletniej kariery zostali ukarani dotkliwą dyskwalifikacją, odchodzą, a miejsce ich zajmą ludzie młodzi.

Wierzymy w to, że nie znajdą się wśród nich zawodnicy o typie Węglendy czy innego „asa" szosy.

Chcemy mieć pewność, że biała koszulka z Orłem polskim nie zostanie nigdy splamiona żadnym wybrykiem nie mającym nic wspólnego z ideą sportową.

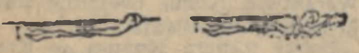
(aks)




Naukę pływania prymitywnego na grzbiecie należy prowadzić równolegle z nauką pływania na piersiach.

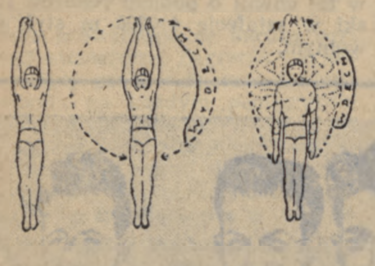
Z chwilą rozpoczynania pływania na grzbiecię przybieramy pozycję ślizgową, przy czym ramiona układamy wzdłuż ciała, i staramy się leżeć zupełnie swobodnie.

Nogami wykonujemy ruchy podobne jak przy nauce pływania na piersiach, poruszając nimi na przemian w sposób ciągły i rytmiczny. Nogami pracujemy przez cały czas w wodzie, unikając podnoszenia z wody kolan i stóp. Wykonując ruchy nogą rozluźnioną, uginamy ją nieco w kolanie przy ruchu w dół, zaś akcentujemy prostowanie nogi w czasie ruchu w górę. W czasie pracy nóg ramiona trzymamy z boków ciała. Rys. 1.



Rys. 1.

Ruchy ramion wykonujemy symetrycznie t. zn. że obydwa ramiona wykonują w tym samym czasie te same ruchy. Cały ruch wykonuje się w wodzie. Ruch ramion składa się z ruchów przygotowawczych i właściwego pociągnięcia. Przy ruchach przygotowawczych przenosimy ramiona z położenia wyjściowego przy tułowiu, wzdłuż boków ciała uginając je we wszystkich stawach, w górę



Rys. 2.

poza głowę. Rys. 2. W tym położeniu ramiona są wyprostowane i zwrócone dłońmi w górę.

Rozpoczynając pociągnięcia skręcamy wpierw dłonie na zewnątrz i naciskając na wodę przenosimy łukiem bocznym w płaszczyźnie równoległej do powierzchni wody, aż do boków ciała.

Pociągnięcia wykonujemy z odpowiednim przyspieszeniem, największym w momencie, kiedy ramiona znajdują się prostopadle do tułowia. Z chwilą kiedy dłonie dotkną ud, następuje krótka pauza, w czasie której ślizgamy się w przód bez ruchu, po czym rozpoczynamy na nowo ruchy przygotowawcze.

Wdech staramy się robić w czasie przesuwania ramion w górę, zaś wydech w momencie wykonywania pociągnięcia. Koordynacja ruchów ramion i nóg jest bardzo prosta. Poruszamy nogami bez przerwy w dowolnym tempie, i w międzyczasie pracujemy ramionami. Staramy się pływać wolno, spokojnie, nie nadużywać siły i nie myśleć o szybkości.

Dla nabrania wprawy należy ćwiczyć:

**1. Ślizganie się leżąc na grzbiecie.**

**2. W pozycji leżącej na grzbiecie naprzemianstronne ruchy nóg.**

**3. W ślizganiu się pływanie ruchami nóg.**

**4. W tej samej pozycji, przy lekkiej współpracy nóg, ćwiczyć faliste ruchy ramionami.**

**5. Wyprowadzanie ramion do położenia w bok i stąd wykonywanie pociągnięcia.**

**6. Wyprowadzanie ramion do położenia za głowę i wykonywania pociągnięcia.**

Pływając na grzbiecie łączyć ruchy ramion i nóg. Początkowo łączyć ruchy nóg z ruchami falistymi ramion, a następnie z pociągnięciami.

## Odpowiedzi Redakcji

**P. Józef Sieńkowski, Poznań:** — Do czwartkowego spotkania było ich 94. Cracovia wygrała 39 razy, Wisła zaś 35, a remisów było 20. W bramkach prowadziła Wisła 152:145.

Śliwa Stefan był zawodnikiem Wisły, aczkolwiek grał w roku 1914—1916 w barwach Cracovii.

**Kibice Tarnovii:** Dziękujemy za słowa uznania i za pozdrowienia. Życzymy waszej drużynie samych sukcesów. Nie macie jednak racji — zauważyliśmy to zachowanie już trzeci raz. Nie można być niesprawiedliwym i widzieć tylko własną drużynę. Sędzia może się pomylić, bo jest tylko człowiekiem.

**P. Adam Paciorek, Bielsko:** List wasz przekazaliśmy administracji. To wina złego połączenia kolejowego.

**P. Jan Przybylski, Gdów k/Bochni:** Owszem, dajemy właśnie w dzisiejszym numerze zakończenie. Będziemy również podawali i koszykówkę i boks oraz tenis stołowy wraz z przepisami i objaśnieniami. Dziękujemy za pozdrowienia.

**P. Stanisław Stachowski, Rzeszów.** W roku 1920 w Amsterdamie Polska nie brała udziału. W roku 1924 w Paryżu — Polska przegrała z Węgrami 0:5. Linia pomocy grała w następującym zestawieniu: Styczeń, Cikowski, Synowec. Owszem, wszyscy żyją.

**P. Jan Sternalski, Miechów:** Koło sportowe, to nie to samo, co klub sportowy. Koła organizują zakłady pracy, skąd lepsi zawodnicy mogą przejść do klubu sportowego nastawionego już wyczynowo. Koła sportowe propagują sport masowy.

## Na godzinę przed wielkim meczem...

Ulica Manifestu Lipcowego była na godzinę przed meczem dosłownie zapchana idącymi na mecz dwóch krakowskich rywalek.

Szli również dwaj chłopcy w wieku 14—16 lat i taką wiedli rozmowę:

— *Bez Gracza i Szczurka nie „wygromy". Widzisz, oni wstawili Różankowskiego Gienka, bo chcą zastraszyć Jurowicza. A temu „rudemu" jak wyjdzie lufa (strzał — przyp. red.) to jak Jurek będzie nerwowy to puści!*

— *Eh, głupiś! Z tą kulawą nogą będzie się boł strzylać! A trzymać go będzie Dudek i Wapiennik. Nie śmi oddać ani jednego strzału, zoboczysz! A niby nasz Kohut to co? Pies?...*

*Przypotrz sie, — oni wygrali dwa razy pod rząd, to teroz na nas kolij. Nawet jak bedą prowadzić 1:0, to i tak wygromy!*

— *Mosz bilet?*

— *Nimom! Ale tam od Wiechcia jest ci tako dziura pyszno, że spokojnie se wleze. A ty mosz?*

— *Pewnie! Jo już cztyry dni temu kupiłem ze stojoka.*

— *Ty, nie wisz kto bedzie sędzia?*

— *Nie! Ale jakby doł karnego dla „pasioków" to mówie ci, że wpadne do bramki i pomoge bronić Jurkowi. No co mi zrbiom? Najwyży mie wyrzucom a sędzia bedzie musioł dać neutralnego! Klawo, nie?*

— *Ale mogom ci dać po ryju! Zresztom spróbuj. Jo ci nie radze!*

— *Eh, nie bój sie. I tak nie wygrają. Kto tam strzeli nom gola? Jak oni z Tarnowiom przegrali aż 4:2 i nawet „Foka" im nie pomóg. Zoboczysz, że wtulimy im z pinć do kółka.*

— *He, klawo by było! A w „Piłkarzu" to by zaroz napisali: „Czorny dzień Cracovii" i że nom sie udało, rozumisz.*

— *Ale za to w „Gazecie Krakowskiej" to by nos chwolili, bo tam same Wisłoki siedzom. Tam sie rozumiom na piłce i som bezstronni.*

— *Ty, rany Boga jako kupa ludzi! Nie dostaniemy sie przez brame. Chodź z tamty strony, od Wiechcia. Zoboczysz mojom dziure, jak se klawo wejde.*

I poszli. Przed trybunami również był niesamowity ścisk. Wszystko przyszło na godzinę przed rozgrywką.

Nie zobaczyłem już moich „chłopoków" i nie widziałem, by który próbował wpaść na boisko. Porządek był wszędzie, a tłumy widzów emocjonowały się tym „wielkim" meczem, jaki odbywa się dwa razy tylko do roku.

Nie spotkałem również po meczu tych dwóch malców choć chciałem widzieć ich miny.

Wynik już znacie wszyscy. Jak myślicie — mieli zadowolone miny, czy też smutne?..

*OBSERWATOR*

# 30-lecie Ogniwo-Tarnovii



**Jedenastka Tarnovii, która w ramach swego jubileuszu 30 lecia pokonała drużynę Cracovii 4:2.**



**Fragment defilady jubileuszowej. Defiluje drużyna Cracovii ze sztandarem klubowym.**



**Najmłodszy tenisista Tarnovii szedł na czele sekcji tenisowej.**



**Ludowy Zespół Sportowy Gumniska który w imprezach turniejowych zajął pierwsze miejsce.**



**Z meczu Cracovia—Tarnovia. Bobula oddaje strzał na bramkę.**

Fot. O. Link

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 548-34. Dział sportowy tel. 843-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—57365